

W audycji „Wczoraj, Dziś i na Wieki” witają serdecznie miłych słuchaczy, Przemysław Merski, Ireneusz Kołacz i Tadeusz Żurek. Dzisiejszym tematem jest wstęp do Ks. Dziejów Apostolskich - Księga ta jest jedną z najciekawszych ksiąg Nowego Testamentu, są one zbiorem reguł i pouczeń. Święty Łukasz, jeden z Ewangelistów a zarazem autor tej księgi, pokazuje nam rozwijający się pierwszy okres chrześcijaństwa, aż do panowania cesarza Nerona, z którego wielu członków należeć będzie do klasy Kościoła, wybierającego się z pośród ludu Bożego na ziemi w czasie całego wieku Ewangelii. Głównym bohaterem Dziejów Apostolskich staje się Saul z Tarsu zwany też Pawłem, dotąd prześladowca pierwotnego Kościoła, a teraz żarliwy wyznawca Chrystusa. Autor dzieła nie przedstawia się wprost z imienia, ale już od dawnych czasów, powszechnie przyjmuje się, że jest to dzieło Łukasza, z pochodzenia Greka, a z zawodu lekarza, bliskiego współpracownika i towarzysza podróży świętego Pawła Apostoła. O jego zawodzie czyni wzmiankę święty Paweł w liście do Kol.4:14, a występujące w Dziejach Ap. nazwy chorób, wskazują na kogoś obeznanego z ówczesną terminologią medyczną. Autor „*Dziejów*” nie używa bowiem języka potocznego, lecz profesjonalnych terminów, znanych z zachowanych do dzisiaj pism Hipokratesa i Galena, najwybitniejszych lekarzy starożytności.

Dzieło to napisane jest poprawnym językiem greckim, i wyróżnia się spośród innych pism Nowego Testamentu, jak zgodnie twierdzą bibliści i językoznawcy. Język grecki pozostałych autorów jest powszechnie używanym wówczas potocznym dialektem, zabarwionym hebrajskim i aramejskim nalotem codziennej mowy, co nas nie dziwi, zważywszy, że autorzy byli Żydami, myśleli po żydowsku i na żydowski sposób pisali. Ewangelia Łukasza, Dzieje Apostolskie, a także List do Żydów pisane są przez Greków z urodzenia, nauczonych poprawnego stylu języka greckiego. Swoje dzieło życia, czyli Ewangelię i Dzieje Apostolskie, Łukasz pisał z ambicją historyka, on sam mówi, że opisuje o tym wszystkim co Jezus czynił i czego nauczał od początku i do czego pilnie doszedł (Łuk. 1:3). Początki 2-go i 5-go rozdziału jego Ewangelii wzorowane są na pracach wybitnych ówczesnych historyków. Dzieje Apostolskie są w zamierzeniu autora kontynuacją Ewangelii, o czym świadczy wstęp dzieła. Tytuł pochodzi z czasów późniejszych i znaczy dosłownie „Dokonania, względnie osiągnięcia, lub czyny wysłanników” (Prakseis Apostolon). Rozdziały od 13 – 28 opisują kolejno trzy podróże misyjne Ap. Pawła z towarzyszami oraz czwartą podróż, już przymusową, jako więźnia w areszcie domowym w Rzymie w oczekiwaniu na proces sądowy przed cesarzem.

Znaczną część opisywanych wydarzeń Łukasz widział na własne oczy. Od drugiej podróży misyjnej towarzyszy bowiem świętemu Pawłowi, dyskretnie zaznaczając to w tekście Dziejów Ap.16:6-15, gdzie używa liczby mnogiej przy opisywaniu sytuacji ich podróży. Ogólnie przyjmuje się, że Księga ta powstała przed 65 rokiem n.e. - Poniekąd żałować można że święty Łukasz nie kontynuował pracy pisarskiej, a możliwe też że jego pisma zaginęły. O dalszej działalności Apostoła Pawła dowiadujemy się już z innych źródeł Nowego Testamentu, które uzupełniają relację Łukasza. Na samym początku Ks. Dziejów Ap., Św. Łukasz nawiązuje do napisanej przez siebie Ewangelii i obydwie te dzieła dedykuje Teofilowi, chrześcijaninowi znanemu jedynie z imienia. Ponieważ Łukasz nazywa go zacnym i dostojnym, możemy przypuszczać że mógł to być jego dawny pan, u którego Łukasz mógł służyć. W tamtejszych zamożnych domach powszechnie przetrzymywano kształcących się młodych studentów – niewolników. Teofil, nawrócony na chrześcijaństwo, mógł Łukasza obdarować wolnością, ale to jest tylko nasze przypuszczenie. Ponieważ Teofil z języka hebrajskiego wykłada się „miłujący Boga”, lub „umiłowany przez Boga”, możliwe zatem, że Teofil, do którego zwraca się Łukasz, to po prostu każdy człowiek miłujący Boga, który czyta

Ewangelię lub inne księgi Pisma Świętego, gdyż taki, chociażby swoim zainteresowaniem, z pewnością jest bliżej Boga i do jakiegoś stopnia respektuje Jego Przykazania.

W Ks. Dz. Ap. 1:2-5, mamy wyraźne nawiązanie do Ew. Łuk. 24:44-49, o obietnicy ducha świętego; cytując: „*Aż do dnia, gdy udzieliwszy przez Ducha Świętego poleceń apostołom, których wybrał, wzięty został w górę; im też po swojej męce objawił się jako żyjący i dał liczne tego dowody, ukazując się im przez czterdzieści dni i mówiąc o Królestwie Bożym. A spożywając z nimi posiłek, nakazał im: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, lecz oczekujcie obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie; Jan bowiem chrzczył wodą, ale wy po niewielu dniach będziecie ochrzczeni Duchem Świętym*”. I dalej w 8-mym wersecie czytamy; „*Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi*”. - Widzimy tutaj zmianę polecenia, które obowiązywało za życia Pana Jezusa, kiedy mówił do swoich uczniów; „*Na drogę pogan nie wkraczajcie i do miasta Samarytan nie wchodźcie, ale raczej idźcie do owiec, które zginęły z domu Izraela*”.(Mat.10:5). Uczniowie mieli być świadkami Pana Jezusa (Łuk. 24:48), a szczególnie Jego zmartwychwstania. Czytamy dalej z Ks. Dz. Ap. 1:9-11 „*I gdy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę i obłok wziął go sprzed ich oczu i gdy tak patrzyli uważnie, jak On się oddalał ku niebu, oto dwaj mężowie w białych szatach stanęli przy nich i rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba*”. „**Przyjdzie tak samo**”, jest dla nas wskazówką, co do sposobu powrotu Pana Jezusa. Odszedł bez żadnego rozgłosu, żegnany jedynie przez grono najwierniejszych uczniów, i tak samo miał powrócić, zauważony jedynie przez swych wiernych i czuwających naśladowców.

Następnie dowiadujemy się, (Dz. Ap. 1:12), że apostołowie „*Powrócili do Jerozolimy z Góry, zwanej Oliwną, która leży w pobliżu Jerozolimy w odległości drogi na jeden sabat*”. „Droga na jeden Sabat” to dystans dwa tysiące łokci, czyli około kilometra. Liczba ta ustalona została na podstawie odległości, jaką należało zachować między „Arką Przymierza” a ludem, kiedy Izraelici wędrując z Egiptu do ziemi obiecanej przez Boga Jahwe, przekraczali Jordan (Joz.3:4). Również na tej podstawie określa się długość, w jakiej obozy pokoleń izraelskich miały rozbijać swe namioty wokół „Przybytku” (4Mojż.2:2). Pokonanie tej drogi nie miało, więc być sprzeczne z rozbudowanym przez rabinów czwartym przykazaniem: „*W dniu siódmym żaden z was niech nie opuszcza swego miejsca zamieszkania*” (2Mojż.16:29 BT). Miasta Lewickie również otoczone były pasem ziemi o szerokości 2 tysiące łokci (4Mojż.35:5). Góra Oliwna znajdowała się w takiej właśnie odległości od świątyni. Pielgrzymi nocujący na górze Oliwnej, jeśli w Jerozolimie nie było już dla nich miejsca na nocleg, mogli udać się w sabat do świątyni, nie naruszając przykazania o nieopuszczaniu miejsca zamieszkania w dzień odpoczynienia. Z różnych opowiadań historycznych dowiadujemy się, że w dawnej Polsce osiedla żydowskie w małych miasteczkach i wioskach otaczane bywały słupami z rozpiętymi na nich sznurami wyznaczającymi obszar dozwolonej przechadzki w dzień sabatu i tak też mogło być w całej diaspory.

(Dz.Ap.1:13) Na podstawie Dziejów Apostolskich, możemy lepiej zapoznać się z imionami apostołów i ich znaczeniem. „*A gdy tam przybyli, udali się na piętro, gdzie się zatrzymali Piotr i Jan, i Jakub, i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub Alfeuszowy i Szymon Zelota, i Juda Jakubowy*”. Zestawienie imion Apostołów z Dziejów Apostolskich i Ewangelii jest bardzo interesujące, gdyż okazuje się, że niektórzy z nich mieli, co najmniej po dwa imiona (Mat.10:2-4, Mar.3:16-19, Łuk.6:13-16). Wiadomo, więc, że Szymon posiadał nowe imię Piotr (w języku hebrajskim Kefas, a po grecku Petros, czyli skała). Drugi Szymon miał przydomek Gorliwca (z hebr. Zelotes), lub Kananejczyka. Jakub, syn Alfeusza, to autor znanego listu św. Jakuba. Ap. Juda, jest również autorem krótkiego listu w Nowym Testamencie, i przez Łukasza i Jana również znany jest z tego imienia (Jan. 14:22), natomiast

Mateusz i Marek wymieniają go pod imieniem Tadeusz, a Biblia Gdańska nazywa go Lebeusz, (co jest późniejszym dopiskiem). Z innych źródeł wiadomo, że Apostoł Mateusz, z zawodu celnik, miał drugie imię Lewi (Mat.9:9, Mar.2:14, Łuk.5:27). Najbardziej jednak zagadkową postacią jest Natanael, znany z Ew. Jana 1:45-51. Święty Jan opisuje tam jego powołanie, umieszczając go wśród późniejszych Apostołów: Andrzeja, Piotra, Filipa i siebie samego. Natanael pojawi się znowu między Apostołami po zmartwychwstaniu Pana Jezusa. (Jan.21:1-2). Być może, więc, jest to drugie imię któregoś z dwunastu Apostołów.

(Dz.Ap.1:14) Werset następny mówi, że „*Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie wraz z niewiastami i z Marią, matką Jezusa, i z braćmi jego*”. W Ew Marka 6:3, czytamy; „*Czy to nie jest ów cieśla, syn Marii, i brat Jakuba, i Józesa, i Judy, i Szymona? A jego siostry, czyż nie ma ich tutaj u nas?*” Ewangelista Mateusz 13:55, pisze podobnie: „*Czyż nie jest to syn cieśli? Czyż matce jego nie jest na imię Maria, a braciom jego Jakub, Józef, Szymon i Juda? A siostry jego, czyż nie są wszystkie u nas?*” – Początkowo cielesni bracia i siostry naszego drogiego Zbawiciela, nie wierzyli iż ich brat Jezus jest Mesjaszem, jak czytamy w Ew. Jana 7:3-5, „*Rzekli więc do niego bracia jego: Odejdź stąd i idź do Judei, żeby i uczniowie twoi widzieli dzieła, które czynisz. Nikt bowiem nic w skrytości nie czyni, jeśli chce być znany. Skoro takie rzeczy czynisz, daj się poznać światu. Bo nawet bracia jego nie wierzyli w niego*”. - I czytamy dalej; „*A w owych dniach stanął Piotr wśród braci - a było tam zebrane grono około stu dwudziestu osób*”. - Zastanówmy się i przemyślimy to wydarzenie; - tylko sto dwadzieścia osób, tworzyło całą grupą wszystkich wierzących w Jezusa, przed kazaniem św. Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy. Widzimy tutaj częściowe wypełnienie się proroctwa Joela 3:1, które mówi; „*A potem wyleję mojego Ducha na wszelkie ciało*”. Możliwe zatem, że proroctwo to będzie miało pełne zastosowanie na całej naszej planecie, dopiero w czasach naprawy wszystkich rzeczy, już po zmartwychwstaniu całej ludzkości.

I w takim historyczno-duchowym nastroju zbliżyliśmy się do końca naszych dzisiejszych rozważań na temat Księgi Dziejów Apostolskich. Mamy nadzieję że uda nam się wzbudzić wasze zainteresowanie tymi wydarzeniami z życia apostołów i uczniów pana Jezusa, które miały miejsce na samym początku pierwszego stulecia Nowej Ery, a szczególnie od czasów w niebo wstąpienia naszego Pana. - Prosimy nas słuchać w trzecią sobotę maja a obecnie możecie już do nas dzwonić, czekamy w studio na wasze telefony pod numerem 9415-1923. Dla zainteresowanych naszą działalnością studiowania Słowa Bożego podajemy również naszą stronę internetową; www.polishbiblestudents.com – Dobranoc wszystkim miłym słuchaczom!